

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki B. K., tytułem odszkodowania kwotę 37.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.105,61 zł i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach tytułem zwrotu wydatków, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach od powódki kwotę 25,38 zł, a od pozwanego kwotę 124,89 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że powódka B. K. zakupiła w dniu 8 marca 2004 roku w firmie P. P.U.H. (...) w Ł. samochód H. (...). Powódka dokonała w pojeździe licznych modyfikacji. Powódka likwidowała w pojeździe kilkakrotnie szkody m.in. w 2004 roku, dwukrotnie w 2005 roku.

W lutym 2007 roku B. K. zgłosiła do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń szkodę w przedmiotowym pojeździe, która powstała na skutek kolizji, w której uczestniczył mąż powódki w okolicach B.. W ówczesnym zgłoszeniu szkody powódka wskazała między innymi, że pojazd jest wyposażony w tempomat, siedzenia skórzane, 6-biegową skrzynię biegów, reflektory przeciwmgielne, ogrzewanie siedzeń, fotel regulowany elektrycznie, dach regulowany elektrycznie, system (...), kierownicę wielofunkcyjną, reflektory ksenonowe, instalację (...). Samochód podlegał wówczas oględzinom w dniu 8 lutego 2007 roku przez rzeczoznawcę pozwanego – W. S., który w sporządzonym protokole szkody potwierdził istnienie takiego wyposażenia.

W dniu 14 marca 2007 roku powódka B. K. zawarła z pozwanym (...) Spółka Akcyjna w S. umowę ubezpieczenia. Umowa obejmowała okres od 8 marca 2007 roku do 7 marca 2008 roku.

W dniu 4 maja 2007 roku doszło do kolizji drogowej w A., w której brał udział pojazd powódki, prowadzony wówczas przez męża powódki M. K.. Do kolizji doszło z pojazdem F. (...) z winy jego kierowcy. Pojazd powódki został naprawiony na koszt ubezpieczyciela sprawcy- towarzystwa (...). Naprawą zajmował się M. K.. Samochód naprawiał w Ł., w warsztacie przy ulicy (...) przez P. S.. Do naprawy użyto nowych oryginalnych części, których dostarczył M. K., który z kolei zakupił je w Niemczech. W ramach naprawy wymieniono poduszki powietrzne oraz elektronikę pojazdu. Naprawa obejmowała również uzupełnienie powłoki lakierniczej. Koszt naprawy i odszkodowanie wyniosło wówczas około 20000 zł. Po kolizji zatrzymano dowód rejestracyjny i zarządzono poddanie pojazdu H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) badaniom technicznym. Na początku czerwca 2007 roku powódka przeprowadziła badanie techniczne pojazdu i odzyskała dowód rejestracyjny. Badanie to nie zostało odnotowane w dowodzie rejestracyjnym.

W dniu 1 października 2007 roku wartość samochodu H. (...) z uwzględnieniem wcześniejszych kolizji i faktu ich naprawy, a także z uwzględnieniem §4 ust 1 w związku z §3 pkt 28 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia o symbolu (...) (tj. z uwzględnieniem tylko wyposażenia podstawowego) wyniosła kwotę 37400 zł. W dniu 1 października 2007 roku pojazd ten został skradziony w R., na terenie parkingu przy hali (...). Postanowieniem z dnia 26 listopada 2007 roku umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży opisanego pojazdu z powodu niewykrycia sprawcy.

Oceniając zgromadzone materiały Sąd Rejonowy uznał, że nie ma dowodów na to, że w dniu 1 października 2007 roku nie doszło w ogóle do kradzieży jak też na tę okoliczność, że skradziono faktycznie inny pojazd niż objęty polisą ubezpieczeniową wystawioną przez stronę pozwaną.

O tym, że powódka, wbrew zasadom ekonomicznego myślenia, dokonała ulepszeń pojazdu, przekonał Sąd protokół sporządzony przez pracownika - rzeczoznawcę pozwanego inżyniera W. S., który w lutym 2007 roku, jeszcze przed zawarciem polisy, która ma być podstawą odpowiedzialności pozwanego dokonywał oględzin przedmiotowego pojazdu w związku ze zgłoszeniem szkody w tym pojeździe z poprzedniej polisy ubezpieczeniowej.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jest uzasadnione częściowo zgodnie z art. 805 § 1 k.c. Skoro w dniu 1 października 20007 roku doszło do kradzieży ubezpieczonego pojazdu należy przyjąć, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego, z którym związana jest odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego towarzystwa wobec powódki. W świetle ogólnych warunków ubezpieczenia oraz ustaleń Sądu nie może budzić wątpliwości, że ustalona wartość szkody kradzieżowej wynosi 37.400 zł. Jest to wartość pojazdu w chwili kradzieży bez wyposażenia dodatkowego, które zgodnie z treścią polisy nie było objęte ubezpieczeniem. Zakres ubezpieczenia obejmował tylko wyposażenie podstawowe pojazdu, a więc urządzenia, które są montowane standartowo przez producenta w warunkach montażu fabrycznego lub generalnego importera pojazdu oraz dodatkowo zabezpieczenia przeciwkradzieżowe i instalacje zasilania gazem.

Sąd uznał, że nie może budzić wątpliwości, że powódka rzeczywiście naruszyła obowiązki ubezpieczonego w zakresie przekazywanych E. Hestia informacji niezbędnych dla prawidłowego ustalenia wartości szkody. Mimo, że pojazd był uczestnikiem szeregu kolizji powódka w zgłoszeniu szkody wskazywała, że był „fabrycznie nowy”, co w połączeniu z późniejszym ujawnieniem faktu, iż pojazd był już niejednokrotnie przedmiotem postępowań likwidujących szkody w pojeździe musiało wzbudzić wątpliwości co do jego stanu i wartości w chwili kradzieży.

Tym samym pozwane towarzystwo, do czasu wyjaśnienia tych wątpliwości, słusznie odmawiało wypłaty odszkodowania. Aktualnie jednak, wobec ustalenia wartości szkody wyrządzonej kradzieżą, nie ma już podstaw do dalszej odmowy wypłaty odszkodowania. Dlatego też Sąd zasądził od strony pozwanej należne powódce odszkodowanie z tytułu łączącej strony umowy ubezpieczenia w związku z zaistnieniem zdarzenia ubezpieczeniowego.

Powództwo o wyższą kwotę Sąd oddalił, jako nieuzasadnione. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od wskazanego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając wyrok w części, w zakresie uwzględniającym powództwo. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy następujących okoliczności:

- zeznań powódki dotyczących stanu pojazdu przed kradzieżą w szczególności dokonanych napraw, ulepszeń pojazdu, stanu pojazdu przed szkodą,

- opinii biegłego sądowego w części dotyczącej opisu możliwości dokonywanych ulepszeń, konieczności posiadania wiedzy specjalnej do przeprowadzenia tych ulepszeń, oraz tożsamości pojazdów wskazanych w aktach likwidacyjnych innych ubezpieczycieli,

- informacji otrzymanej od dealera marki H., który zbył pojazd w zakresie wyposażenia pojazdu w chwili jego nabycia przez powódkę,

- opisu przedmiotowego pojazdu zawartego w aktach szkodowych innych ubezpieczycieli wskazującego, że pojazd ze zdjęć (wykonanych w procesie likwidacji innych szkód) nie jest pojazdem nabytym przez powódkę w salonie,

- informacji zawartych w aktach szkodowych ubezpieczycieli, z których wynika, że wyposażenie przedmiotowego pojazdu ulegało zmianie w takim zakresie, iż wyklucza to tożsamość tych pojazdów,

b) w konsekwencji powyższego dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż powódka wykazała, że opisany, jako skradziony pojazd był ubezpieczony u pozwanego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka udowodniła w sposób nie budzący wątpliwości:

- iż dokonała ulepszeń, których wartość zbliżona jest lub też może przekroczyć wartość posiadanego pojazdu mimo, że nie przedstawiła na tą okoliczność żadnego dowodu zarówno co do jej sytuacji finansowej oraz możliwości dokonania we własnym zakresie takich ulepszeń mimo, że powódka w toku sporu jak również na etapie postępowania likwidacyjnego podawała nieprawdziwe informacje dotyczące stanu pojazdu,

- że mąż powódki posiada niezbędne kwalifikacje, aby dokonać takich ulepszeń mimo, iż dowód w tym zakresie nie został przeprowadzony, a co więcej z świadka - męża powódki zeznań wynika, że jest osobą bez wyuczonego zawodu;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 805 k.c. poprzez jego błędne

zastosowanie i przyjęcie w oparciu o zebrany materiał dowodowy, że pojazd wskazany przez powódkę był ubezpieczony przez pozwanego w ramach umowy ubezpieczenia autocasco,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 822 k.c. w zw. z § 46 ust. 2

pkt. 5 i 6 w zw. z § 49 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia [OWU], poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji gdy powódka, jak wynika z otrzymanych od innych ubezpieczycieli akt szkodowych nie podała wymaganych przez pozwanego informacji dotyczących ubezpieczonego pojazdu mających wpływ na zakres jego odpowiedzialności,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 822 k.c. w zw. § 10 ust 2

pkt. 4 OWU poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że pojazd mający należeć do powódki był wielokrotnie naprawiany w takim zakresie, że mogło to również wpłynąć na jego zabezpieczenia antykradzieżowe.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

Czyniąc na wstępie uwagę ogólną, należy przypomnieć, że istotą umowy ubezpieczenia majątkowego jest, że w sytuacji zajścia wypadku odnoszącego się do przedmiotu objętego ochroną ubezpieczeniową, ubezpieczyciel, który wzięł na siebie ryzyko takiego zdarzenia, ma obowiązek wypłaty odpowiedniego odszkodowania ubezpieczonemu (art. 805 § 1 i 2 k.c.). Niekwestionowanym w sprawie jest, że pozwany zawarł z powodem umowę ubezpieczenia autocasco z dnia 14 marca 2007 roku, której zakresem objęta była szkoda w postaci kradzieży pojazdu. Strona powodowa wykazała, zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodów, że do kradzieży pojazdu objętego powołaną umową ubezpieczenia doszło, co rodzi odpowiedzialność pozwanego.

Formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c., skarżący próbuje zakwestionować ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Przepis ten wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czemu Sąd Rejonowy sprostał. Z tego względu podstawę faktyczną wyroku Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną wraz z dokonana prawidłowo oceną w świetle dyrektyw ujawnionych w art. 233 § 1 k.p.c..

Wywody apelacji ograniczają się zaś do polemiki z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału

dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych (wyrok SN z dnia 03.09.1969r., I PR 228/69, LEX nr 6553).

Z punktu widzenia podstawy faktycznej kwestią wiodącą jest ustalenie tożsamości pojazdu objętego ubezpieczeniem z pojazdem, który uległ kradzieży. Wbrew sugestiom zawartym w apelacji strona powodowa udowodniła, że ubezpieczony pojazd został skradziony, a Sąd Rejonowy do okoliczności tej odniósł się wnikliwie w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ocenę powyższą należy podzielić. Uzupełniająco wskazać należy, że powódka przedstawiła na okoliczność kradzieży określone dowody w postaci zaświadczenia Policji o zgłoszeniu szkody oraz postanowienie o umorzeniu dochodzenia, co do tej kradzieży. Dokument w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy ma moc dokumentu urzędowego, stosownie do art. 244 § 1 k.p.c. Pozwany poza samym kwestionowaniem faktu kradzieży ubezpieczonego pojazdu nie przedstawił dowodu przeciwnego. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, w sprawie brak jest dowodów na to, że ubezpieczony u pozwanego pojazd nie został skradziony. Ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na pozwanym zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Skarżący w tej części odwołuje się do opinii biegłego, jednakże biegły wydający opinię w sprawie w żadnym miejscu nie stwierdził kategorycznie, że w stanie faktycznym sprawy wchodzi w grę sytuacja, że przedmiotem kradzieży i ubezpieczenia były dwa różne pojazdy.

Wszystkie zaś pozostałe zarzuty apelacji koncentrują się wokół kwestii pobocznych, z punktu widzenia powołanej istoty umowy ubezpieczenia i wypadku w postaci kradzieży. Pozwany próbuje kwestionować swoją odpowiedzialność odwołując się do okoliczności dotyczących skradzionego pojazdu, nie mających jednak podstawowego znaczenia z punktu widzenia łączącej strony umowy ubezpieczenia.

Odnośnie dodatkowego wyposażenia w pojeździe powódki, wypowiedział się biegły sądowy, który wyraźnie stwierdził, że modyfikacje te, choć były nieuzasadnione ekonomicznie, były możliwe. Bez znaczenia pozostają zatem kwestie szczegółowe, jak sposób ich wykonania i nakład pracy ku temu potrzebny. Nie można też podzielić argumentacji pozwanego, że poprzez samo doposażenie pojazdu, pojazd ten utracił swoją tożsamość.

Prawidłowo uznał także Sąd I instancji, że strona powodowa wykazała zakres modyfikacji, trafnie zauważając, że kluczowym dowodem zasługującym na uwzględnienie, co do dokonanych w pojeździe modyfikacji, jest protokół szkody w pojeździe z lutego 2007 roku. Oględzin pojazdu dokonał wówczas rzeczoznawca pozwanego, który potwierdził istnienie dodatkowego wyposażenia. W protokole tym szczegółowo ulepszenia i zmiany zostały opisane. Ustalenia tego w żaden sposób nie podważa informacja uzyskana od dealera H., od którego powódka nabyła pojazd. Z informacji tej wynika jedynie, jak wyposażony był pojazd w dniu sprzedaży. Omawiany protokół szkody ma również istotne znaczenie z punktu widzenia wiedzy pozwanego, jako ubezpieczającego, na temat istniejących w pojeździe modyfikacji w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. Skoro bowiem w lutym 2007 roku rzeczoznawca pozwanego potwierdził dodatkowe wyposażenie pojazdu oznacza to, że zawierając niedługo po tym czasie, bo w marcu 2007 roku, kolejną umowę ubezpieczenia pojazdu, pozwany wiedział o dodatkowym wyposażeniu i jego zakresie.

Nie można też uznać, jak podnosi apelujący, że powódka zobowiązana była wykazać dowody na okoliczność jej sytuacji finansowej. Skoro powódka dokonywała ulepszeń w pojeździe we własnym zakresie to znaczy, iż miała ona środki finansowe na ten cel. Z przeprowadzonych dowodów wynika także, że zmian w wyposażeniu pojazdu dokonywał między innymi mąż powódki. Bez znaczenia jest podnoszona w apelacji okoliczność, czy mąż powódki posiadał ku temu stosowane kwalifikacje, ważne bowiem, że zmiany były możliwe i zostały dokonane. Z powyższego wnosić należy, że małżonek powódki posiadał stosowne kwalifikacje, skoro zmian takich dokonał.

Prawidłowo Sąd Rejonowy odniósł się także do zeznań powódki. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań samej powódki, była ona właścicielem pojazdu, jednakże nie zajmowała się dokonywaniem ulepszeń w samochodzie. Ulepszenia te czynił przede wszystkim mąż powódki. Stąd też uzasadnionym się wydaje, że powódka nie miała wiedzy na temat szczegółów zmian dokonanych w pojeździe, mogła w tym zakresie wykazywać się nawet niewiedzą, a z upływem czasu także niepamięcią. Podobny wniosek należy odnieść do szczegółowej wiedzy powódki na temat ilości szkód w pojeździe i chwili ich wystąpienia. Szkód tych, jak szczegółowo ustalił Sąd Rejonowy, było wiele i w części z nich uczestniczył małżonek powódki.

Słusznie także Sąd Rejonowy przyjął, że po szkodzie w pojeździe, która miała miejsce w dniu 4 maja 2007 roku, pojazd został naprawiony, świadczy bowiem o tym niekwestionowany fakt, że po tej szkodzie powódka przeprowadziła badanie techniczne pojazdu i odzyskała dowód rejestracyjny.

Chybiona są również zarzuty pogwałcenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. Prawdłowo Sąd Rejonowy w okolicznościach sprawy ocenił, że zgodne z art. 805 § 1 k.c. doszło w sprawie do wypadku – kradzieży - objętego ryzykiem ubezpieczeniowym z łączącej strony umowy ubezpieczenia.

Nieprawidłowo natomiast skarżący formułuje zarzut naruszenia przepisu art. 822 k.c. Przepis ten bowiem dotyczy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która nie była podstawą żądania pozwu i przedmiotem rozważań w sprawie.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia § 46 ust. 2 pkt 5 i 6 w zw. z § 49 ogólnych warunków umownych (dalej jako owu) umowy ubezpieczenia. Rzeczywiście, jak ustalił Sąd Rejonowy, powódka początkowo zgłaszając szkodę kradzieżową u pozwanego podała, że pojazd był fabrycznie nowy. Jednakże wymogi z powołanych postanowień owu, w postaci udzielenia pozwanemu niezbędnych wyjaśnień i informacji celem ustalenia okoliczności szkody i jej rozmiaru zostały spełnione, bowiem pozwany uzyskał ostatecznie pełne informacje dotyczące likwidowanej szkody oraz poprzednich szkód w pojeździe. Zakres szkody został także ostatecznie ustalony przez biegłego sądowego, który wyliczył wartość pojazdu z uwzględnieniem wyposażenia podstawowego. Przesądza to o braku możliwości odmowy wypłaty odszkodowania na podstawie § 49 owu. Z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego nie ma znaczenia również fakt, że powódka przy zawieraniu umowy ubezpieczenia nie poinformowała pozwanego o wszystkich szkodach, jakie miały miejsce w pojeździe. Informacja ta była bowiem irrelevantna dla szkody w postaci kradzieży pojazdu.

Oczywiście chybiony jest również zarzut naruszenia § 10 ust. 2 pkt 4 owu. Zresztą już samo sformułowanie przez skarżącego tego zarzutu wskazuje na jego niezasadność. Skarżący bowiem stwierdza, że pojazd powódki „był wielokrotnie naprawiany w takim zakresie, że mogło to również wpłynąć na jego zabezpieczenie antykradzieżowe”. Kwestia uszkodzeń zabezpieczeń antykradzieżowych pozostaje, więc w sferze domysłów apelującego i nie została w żaden sposób wykazana.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 461).